

Trzydziestolecie Wrześniowego Dramatu

Wrześniowy dramat narodu polskiego stanowi nadal temat dla ożywionych dysput wśród Polaków w kraju i na emigracji, a także w różnych kręgach opinii publicznej. Chodzi o obiektywne nasświetlenie źródeł polskiej klęski wrześniowej a hitlerowskiego sukcesu. Oczywiście dysproporcja sił między Rzeczpospolitą Polską i Trzecią Rzeszą była w przeddzień agresji hitlerowskiej tak jaskrawa, że właściwie losy wojny obronnej Polski zostały przesądzone z chwilą jej rozpoczęcia.

Mająca przemoc wojska niemieckiego polegała nie tylko na dwukrotnej przewadze liczebnej, ale przede wszystkim na niewspółmiernym wyposażeniu technicznym. Przeciw 2.500 ciężkim

czołgom niemieckim i tysiącom samolotów w atakujących formacjach, Polska mogła wystawić zaledwie paręset tanków o wiele słabszych od niemieckich i tę samą liczbę samolotów. A jednak wojna polsko-niemiecka trwała 35 dni, pomimo że Niemcy okazyli swą ofiarę z zachodu, z północy i południa. Nie ulega wątpliwości, że o por polski przyczynił się do zadania wrogowi dużych strat tylko dlatego, że do sprawiedliwej walki w obronie Ojczyzny włączyły się rzesze narodu, że walczące oddziały regularne i ochotnicze trwały w obronie wbrew matematycznym obliczeniom i mimo przewagi napastnika. Naród Polski i walcząca armia stawiając pierwszy zbrojny opór w Europie hitlerz-

skom dali duży wkład do ostatecznego zwycięstwa. Straty wojskowe jakie poniosły armie hitlerowskie w Polsce uniemożliwiły im na kilka miesięcy rozwój agresji. Czas zyskany przez państwo, które weszły później w skład Wielkiej Koalicji antyhitlerowskiej był bezcenny dla wzmocnienia sił obronnych tych narodów. Armia polska mimo jej katastrofalnej sytuacji zakończona klęską znalazła w sobie dość siły, aby kilka razy pokrzyżować plany niemieckiego dowództwa. Dowodem tego jest, że do wojsk obu grup armii hitlerowskiej byli zmuszeni wyrzucić się pierwotnych planów wojсковych i opracowywać nowe.

Niemieckie lotnictwo nie potrafiło sparaliżować pochodu armii polskiej i zniszczyć polskiego lotnictwa w pierwszych dniach wojny, jak to mieli wykreślone w swych planach. Opor polski okazał się realną siłą i marsz hitlerowskiego Wehrmachtu na Polskę mimo jego błyskotliwych na zewnątrz sukcesów nie był zwykłym wojennym spacerem. Dowodzą tego heroiczne obrony Westplatte, Modlina, Helu, Warszawy, oraz wielu dziełach innych miejscowości. W tym aspekcie bitwa nad Bzurą sławiona przez niemieckich militarystów jako wielkie osiągnięcie sztuki wojennej była w rzeczywistości przykładem dla hitlerowców fragmentu wojny.

Tak np. tylko jedno natarcie grupy Generała Kniola w dniach 1 i 11 września między Łęczycą i Płatkami doprowadziło do rozbięcia 17-tej i 30-tej dywizji dało Polakom 1.500 jeńców, 30 dział i wiele innego sprzętu wojennego. Wielokrotnie męstwo Polaków stwarzało bardzo krytyczne sytuacje dla wroga. Polacy walczący nad Bzurą zadali Wehrmachtowi straty obliczane na kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Jeśliby Rosja nie wkroczyła zbrojnie ze wschodniej strony, to z pewnością Niemcy poniosłyby dużo większe straty. Należy przypominąć, że w tym czasie, gdy Polacy w odosobnieniu zmagali się z diabelską przemocą agresora, zachodni sojusznicy biernie przyglądali się rozwojowi wydarzeń wojennych.



NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

CURITIBA — 3 września — (setembro) — 1969 — Nr 3032 — (36/69)

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA I BRAZYLII

- **WATYKAN** — Paweł VI wyraził życzenie, że odwiedziłby Japonię z okazji 25-lecia bombardowania Hiroshimy, gdyby został oficjalnie zaproszony. Byłby opowiadając zaproszenia jako głowy państwa, ale nie jako szefa Kościoła katolickiego.
- **BRAZYLIA** — Minister rolnictwa Ivo Arzuza uważa, że obniżenie podatku produktów rolniczych jest koniecznością do rozwoju kraju. Wystąpił także w obronie rolników, którzy, jak uważa, nie mogą zrozumieć całego mechanizmu podatkowego.
- **SZWECJA** — Koreańczyk wypadł z okrętu liberyjskiego i uratował się, bo miał szczęście spotkać w wodzie wielkiego żółwia i uchwycił się go, utrzymując się na nim 16 godzin. Wreszcie nadjechał szwedzki okręt i wyciągnął go na pokład nieprzytomnego.
- **SAO PAULO** — To wielkie miasto odczuwa ogromny brak wody. W ostatnim tygodniu musieli specjalne kamiony dowozić wodę do wielu punktów miasta. W całym Stanie odczuwa się także bardzo posuszę i stanowi ona straszny problem dla rolnictwa.
- **WASZINGTON** — Czerwony Krzyż ogłosił w zeszłym tygodniu, że potrzebuje 15 milionów dolarów, aby wyżyć i znaleźć schronienie dla ofiar huraganu "Camille". Przedtem prosił społeczeństwo o datki na sumę 6 milionów, ale ta suma okazała się zamałą z powodu nowych szkód, jakie wyrządził huragan.
- **RIO** — Grupa inżynierów angielskich przybyła tutaj, aby zbadać, czy będzie rzeczą możliwą zbudować najmniejszą lotniską dla samolotów ultradźwiękowych. Na razie nie dali wiele informacji, dopiero po przeprowadzeniu początkowych badań, będą mogli udzielić tej informacji.
- **KURYTYBA** — Wkrótce Prefektura przeniesie wszystkie swoje biura do nowego budynku Pałacu 29 de Março, aby lepiej służyć mieszkańcom miasta. W nowej siedzibie w Centro Cívico zapowiadają, że będzie lepsza obsługa i bez opóźnień.
- **BUENOS AIRES** — Generalny strajk robotników w Argentynie spowodował zastój w przemyśle i w portach, ale rząd odniósł zwycięstwo psychologiczne ponieważ potrafił utrzymać w ruchu koleje, omnibusy i samoloty w całym kraju.
- **BRASILIA** — Minister Skarbu Delfin Neto skazał na więzienie dyrektorów i eks-dyrektorów i akcjonistów przemysłu papierowego, a także na kasację ich mandatów za oszukiwanie Skarbu Narodowego.
- **MOSKWA** — Komendant sił zbrojnych od polskich nuklearnych Mikołaj Krilow oskarża Stany Zjednoczone, że chcą wywołać wojnę atomową w celu zniszczenia krajów komunistycznych. Tymczasem chodzi tylko w Stanach Zjednoczonych o zbudowanie sieci obronnej przeciw najnowocześniejszym pociskom rosyjskim.
- **HONG KONG** — Niektórzy obserwatorzy polityczni, uważają, że może przyjść do konfliktu zbrojnego między Chinami i Rosją z powodu przegrupowania sił zbrojnych chińskich w Kantonie. Można to uważać za mobilizację w Centralnych Chinach, bo nawet koleje zawiesiły przewóz cywilny na wiele dni, aby ułatwić transporty wojskowe.
- **KURYTYBA** — Na drodze PR-11 odcinek między Castro i Pirai do Sul jest asfaltowany i zalany żółtą sygnalizacją odwołującą go do użytku publicznego. Odda ten odcinek wielkie usługi dla mieszkańców tych okolic.
- **BRAZYLIA** — Choć co roku jest większy zbiór pszenicy, to jednak potrzeba jeszcze sprowadzać ją z Argentyny i ze Stanów Zjednoczonych. Brazylia wyprodukuje 600 tysięcy ton pszenicy, a potrzeba dla całego kraju około trzech milionów ton, dlatego zakupi w Argentynie milion ton według stałego uwiadu i 540 tys. ton z innych krajów, i 400 tys. ton z Ameryki, według nowego Układu FL 480.
- **LONDYN** — Teza brazylijska przedstawiona w Organizacji Międzynarodowej Kawy OIC co do umniejszenia ilości globalnej kawy na eksport została przyjęta i także osiągnięta Brazylia podwyżkę za kawę o 1,5 centa na dolara.
- **DAMASZEK** — Arabowie z Frontu Popularnego Uwolnienia Palestyny zaskiegowali aeroplan kompanii amerykańskiej TWA, który leciał do Tel-Awiv ze 100 pasażerami. Zmuszono pilotów pod groźbą rewolweru do zlądowania w Damasku (Siria). Miał to być odwet za pomaganie Izraelowi przez Stany Zjednoczone i zatrzymanie żydów odpowiedzialnych za zbrodnie przeciw Arabom.

Prezydent Costa e Silva chory



Zachorował poważnie Prezydent Brazylii Costa e Silva i dlatego Brazylia kraju objęło brzech Ministrów a mianowicie Minister Marynarki, Aviacji i Wojska. Ostatnie biuletyny donoszą, że nie jest tak źle ze zdrowiem Prezydenta i dużo lepiej się czuje niż w początkach zasilabnięcia. Akt instytucyjny 12 przewiduje, że na wypadek choroby Prezydenta dla dobra kraju Trzej Ministrowie mają czuwać nad bezpieczeństwem państwa.

Tydzień Ojczyzny

W tym roku poczyniono wielkie przygotowania na godny obchód Święta Niepodległości Brazylii, tymczasem niespodziewana choroba Prezydenta spowodowała, że ograniczono wiele Uroczystości.

Jednak Święta Narodowe, podobnie jak Święta Kościelne ożywiają w nas uczucia religijne, mają za cel ożywić nasze uczucia narodowe, przypomnieć nam obowiązki jakie mamy względem Ojczyzny naszej wspólnej Matki. Katolikom nie trudno zrozumieć te obowiązki, bo wypływają one z czwartego przykazania. Od dziecka wpajano na mto hasło Bóg i Ojczyzna i słusznie, bo tylko ten co kocha Boga i Mu służy będzie także kochał swoją ojczyznę i będzie gotów na wszelkie dla niej poświęcenia.

Sam Chrystus może nam posłużyć za przykład miłości Ojczyzny, kiedy płakał nad niewdzięcznym miastem Jerozolimą, bo wiedział, że czeka je zupełne zniszczenie. Ludzie, którzy pozwolili wyrwać sobie wiarę w Boga, jak stali się bez Boga, tak i bez Ojczyzny. Czy można to uważać za coś naturalnego. Z całą pewnością, że nie. Samo życie wskazuje, jak błędna jest taka zasada komunistów, bo wtenczas człowiek staje się obojętnym w swoich poczynaniach, nie licząc się, czy one przyniosą korzyści dla kraju. Pomimo wszelkich wysiłków i surowych kar nie ma takiego rozwoju ekonomicznego w krajach komunistycznych jak w wolnych.

Rakiety wojenne nad Jerozolimą

Do tej pory od wojny w 1967 roku Jerozolima była respektowana jako święte miasto przez Arabów i Izrael. Tymczasem w ostatnim tygodniu Arabowie palestyńscy wypuścili dwie rakiety z trybu sowieckiego na przedmieścia Jerozolimy. Policja poinformowała, że nie było wypadku w ludziach i podwoziła straż przy meczecie Al-Aksa, przy Murze Płaczu i w całym dystrykcie arabskim. Dla Żydów, którzy pragnęli modlić się przy Murze Płaczu otworzono przejście przez Bramę Jaffy i przez przedmieście arabskie silnie strzeżone. W ostatnim tygodniu zanotowano wiele uderzeń z Arabami, w których zginęło 9 Żydów i 17 zostało rannych. W odwecie za atak na Jerozolimą aeroplan izraelskie bombardowały przez 20 minut pozycje komandosów arabskich w okolicy Safi w Jordani i wykryte przez helikopter izraelski.

ŻYCIE RELIGIJNE:

PIĘTNASTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 7



Onego czasu: Szedł Jezus do miasta, które zowią Naim: a z Nim szli uczniowie Jego i rzesza wielka. A gdy się przybliżyli ku bramie miejskiej, oto wynoszono umarłego, jedynego syna matki wdowy: a wielka rzesza miejska była z nią. A ujrzawszy ją Pan, ulitował się nad nią i rzekł jej: Nie płacz. I przystąpił i dotknął się mar. A ci, co nieśli, stanęli. I rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań. I usiadł ten, który był umarły i począł mówić, i oddał go matce jego. I zdjął wszystkich strach, i wielbił Boga, mówiąc: Ze prorok wielki powstał między nami, a Bóg nawiedził lud swój.

MAJESTAT ŚMIERCY

Czytając dzisiejszą Ewangelię św. o wskrzeszeniu młodzieńca z Naim niejedni pomyśleli sobie, jak by to było dobrze, gdyby teraz mogło coś podobnego się stać, kiedy stajemy nad trumną młodej osoby czy to młodzieńca, czy panny lub młodej mężatki, która pozostawia małe dzieci sierotami. Śmierć zaskakuje ludzi w momencie nierzadko bardzo nieodpowiednim, wiele by jeszcze ktoś chciał zdziałać, zabezpieczyć swoją rodzinę. Nie ma wyboru, trzeba opuścić wszystko i przemieścić się do wieczności. Kto nie wierzy popada w rozpacz a nawet wierzącym trudno się pogodzić, kiedy tracą młodego syna, czy córkę, lub młodego męża, czy żonę. Słyszysz się to smutne pytanie, dlaczego, po co tak musi być. Bóg nie chciał śmierci dla nas. Sprowadził ją na ludzi grzech. Ale dla wiecznych pociecha, że śmierć to nie koniec, to początek wiecznego życia do jakiego Bóg przeznaczył ludzi. A więc tu na ziemi pielgrzymujemy i nie możemy zakładać stałego miejsca. Nieszczęśliwi ktoś sobie z ziemi chce uczynić niebo i z wszystkiego co jest na niej. Serce ludzkie wyrwa się do Boga, bo jedynie On może je zaspokoić. Wielu nie chce o tym słyszeć. Stąd potem większa tragedia. Kto pamięta o śmierci łatwiej zwycięża pokusy i ponęty świata, bo wszystko przemija i nie można zabierać na tamten świat. Dla pozbawionych śmierci jest końcem trudnego życia, końcem okazyj do złego, końcem grzechów a początkiem zjednoczenia się z Bogiem na zawsze, jak za życia mogli tylko na krótko jednoczyć się z Nim w Komunii św.

Tak każdy katolik powinien zapatrywać się na śmierć i nie bać się jej a obraży Boskiej.

KS. Z. P.

Farmacia e Drograria Stellfeld

FILIAIS: Rua Riachuelo, 130
FARMASTEL, Travessa Oliveira
São, 71

Są to apteki prowadzone
przez Profesorów Fakul-
ty Farmaceutycznego, któ-
re sprzedają najtańiej w
Kurytybie i są godne zau-
fania.

AVENTAIS E GUARDA - P.J.S

Avenciais profissionais para médi-
cos, dentistas, professores, escola-
res. Fornecedores para indústrias,
armazéns, escritórios e lojas.
Preços especiais para atacado.
Atendemos pelo Reembolso Postal
para qualquer localidade do Brasil.

Camisaria Pinheiro

Rua Barão do Rio Branco N.º
— Fone: 4-7868 — MATRIZ
FILIAL
Rua Marechal Deodoro N.º 471 —
CURITIBA — PARANA

P.K.O. - WARSZAWA

SWOBYDNY WYBÓR: PACZKI ALBO ZŁOTÓWKI.
Oszczędności ("Skup"). Zlecenia do wyboru lub wybrane

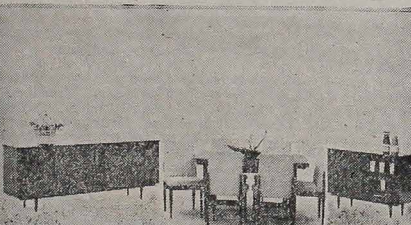
NOWOŚĆ Paczki do Polski z cłem opłaconym

Wysyłamy teraz także paczki do Polski z cłem
opłaconym przez naszą firmę.
Posiadamy katalogi w języku polskim do dyspozycji
naszych Klientów.

EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo

Praça João Mendes, 42 - 11.º andar - Cj. 111
Telefons: 36-85-30 i 36-52-88.
Enderço para cartas: Cx. p. 3950 - São Paulo
(Sede própria)

Éste é um dos Modelos GUELMANN



TRADIÇÃO — CONFORTO E QUALIDADE
RUA 24 DE MAIO, 44

CURITIBA — PARANA

NABOŻENSTWO ZA POLEGŁYCH W POWSTANIU WARSZAWSKIM

W kościołach warszawskich odprowadzane są nabożeństwa załobne za poległych żołnierzy w Powstaniu Warszawskim. W katedrze św. Jana modlono się podczas mszy św. załobnej za poległych i zmarłych ze Zgrupowania Batalionu Harcerskiego "Wigry". W kościele św. Jacka odprowadzono nabożeństwo za dusze poległych żołnierzy batalionu "Dzik", którzy walczyli na Starym Mieście, Powiślu i Śródmieściu. W kościele Wszystkich Świętych przy pl. Grzybowskim zostało odprawione nabożeństwo za poległych Zgrupowania IV "Gurt" i VII "Golski" — "Odweł". W kościele Chrystusa Króla odprowadzono mszę św. załobną za poległych żołnierzy z praskiego obwodu AK.

NABOŻENSTWO ZA GROTA-ROWECKIEGO

W 25 rocznicę zamordowania w hitlerowskim obozie Sachsenhausen śp. Stefana Grota-Róweckiego, generała dywizji, komendanta głównego Armii Krajowej, została odprowadzona w obecności towarzyszy broni i rodziny uroczysta msza św. załobna za jego duszę w kościele św. Krzyża w Warszawie.

Z UROCZYSTOŚCI KOŚCIELNYCH

W kościele św. Krzyża w Warszawie odbyła się uroczystość o czci św. Wincentego a Paulo, założyciela Zgromadzenia Księży Misjonarzy. W czasie uroczystości sume odprawił ks. biskup Krauze ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy, który w tym dniu obchodził 50 rocznicę święceń kapłańskich i 25 rocznicę otrzymania sakry biskupiej.

W kaplicy św. Andrzeja w Warszawie odbyła się uroczystość o czci św. Ignacego Loyola, założyciela Zakonu OO. Jezuitów. Z tej okazji odprowadzono mszę za księży jezuitów koncelebrowaną mszą św.

KONFERENCJE TEOLOGICZNE

W okresie letnim dla przebywających w Jastarni urlopowiczów zorganizowano z inicjatywy ks. kan. W. Głowczyńskiego, proboszcza parafii, konferencje teologiczne na temat "Wiara i nasze życie". Cykl wykładów prowadzi ks. doc. J. Pasierb.

ŚWIĘCENIA LEKTORATU

W kościele parafialnym w Nowym Targu ks. kardynał Wojtyła udzielił święceń lektoratu 32 osobom, które ukończyły odpowiedni kurs przygotowawczy. W czasie uroczystości ks. kardynał wygłosił przemówienie, podkreślając m. in. znaczenie funkcji lektorów w życiu kościelnym.

KAPITUŁA PROWINCJI OO. FRANCISZKANÓW

W Krakowie obradowała kapituła prowincji OO. Franciszkanów-Reformatów. Przewodniczył jej prowincjał O. Czesław Drzygiewicz. W czasie obrad omówiono uaktualnienie życia i działalności prowincji, stosownie do uchwał Soboru. Utworzono komisję, która przgotuje schemat nowych statutów prowincji, które zostaną następnie zatwierdzone przez kapitułę nadzwyczajną. Dokonano również wyboru na okres trzech lat członków rady prowincjał. Prowincja posiada aktualnie w Polsce 20 klasztorów i 3 domy filialne, liczy 164 członków, z tego 96 ojców pracuje na terenie prowincji, a 3 wśród Polonii amerykańskiej.

PIELGRZYMKI NA GÓRĘ ŚW. ANNY

Sanktuarium diecezji opolskiej na Górze św. Anny było ostatnio miejscem licznych pielgrzymek. Odbyła się więc do roczna pielgrzymka mężczyzn tej diecezji. Dla pielgrzymów mszę św. odprawił ks. biskup Jop, który wygłosił także okolicznościowe kazanie. W czasie uroczystości wspólne przyrzeczenia i wyznaczenie wiar. Pielgrzymi na zakończenie uroczystości wysłuchali kazania na temat apostołstwa świeckich.

Ponad 1.000 chorych uczestniczyło w pielgrzymce do sanktuarium na Górze św. Anny. Chorzych dowieziono pod opieką lekarzy i siostr zakonnych samochodami. W intencji chorych pielgrzymów mszę św. odprawił ks. biskup Wycisk, który wygłosił również kazanie. Następnie ks. biskup i kapłani udzielił chorym błogosławieństwa. Po odbyciu Drogi Krzyżowej odprowadzono nabożeństwo Słowa Bożego.

Duszpasterz odpowiada:

(Ciąg dalszy)

Trzeba mu zachęty do dobrego; czybyś dał mu potężniejszą od miłowania samego dobra i od nadziei otrzymania za nie nagrody, od brzydnienia się zła i obawy ściągnięcia za nie kary? Czybyś go nie ostrzegł, by nie upadł pod swoim ciężarem i nie tarzał się w błocie, czybyś nie nauczył go czuwania nad sobą, przeznaczenia, samoodbrony, pracy i walki z przeszkodami? Wiele zależy od czasu i warunków, by nie stało się żałowe i nudne, czybyś nie stworzył dla niego również trudności do pokonania i walk do przebycia dla zachowania i obrony życia?

Potrzeba mu siły wyższych nad siły zwierzęce; czybyś wymyślił dlań coś lepszego od poddania mu sił samej przyrody; wiatru i wody, poruszających młyny i dużo innych zakładów przemysłowych, od ognia i pary, poruszających tyle różnych maszyn itd.? Czybyś uczynił coś lepszego od gazu, zawartego w węglu, drzewie i prostym kamieniu, wytwarzającym acetylen i dużo innych ogólnie znanych sił przyrodniczych?

Trzeba mu lekarstw na rany ciała; czybyś stworzył ich więcej od spotykanych wszędzie ziół lekarskich lub od wykładów leczniczych prawie z każdej rzeczy?

Trzeba mu pociechy moralnej; czybyś udzielił mu inną od podobnych do niego, rozumiejących go ludzi, do których może udawać się zawsze, w każdej potrzebie?

Trzeba mu wiedzieć, co jest szkodliwe lub niebezpieczne dla jego ciała, czuć, gdy pewna część ciała potrzebuje ratunku, opieki i leczenia, czybyś uczynił coś lepszego od cielesnego bólu, bez którego on poszarpałby swe ciało na części, popielniałby szaleństwa i zgubiłby siebie?

Czybyś mu wymyślił coś groźniejszego od śmierci dla ostrzeżenia, by nie przyszła mu chętna dziś zmiadzać sobie rękę, jutro odciąć sobie nogę, pojutrze rozbić się na części i z prostego kaprysu?

By zaś uczynić go miłośniernym dla innych, czybyś nie obudził w nim współczucia, które tak uszlachetnia i tworzy tak wspaniałe cnoty?

C.d.n.

Wieści z Polski

SUSZA WYWOŁUJE POŻARY I GNĘBI ROLNIKÓW

Tak dokuczliwych upałów i tak długotrwałej suszy jak w tym roku, nie było w Polsce już od wielu lat. Wszyscy w tym niedoborze wody odczuwają doświadczenia: ludzie w miastach, rolnicy na wiejskich terenach, a nawet i wczasowicze, którzy na wielu terenach mają do swojej dyspozycji wypaloną na popiół trawę. Długotrwała susza spowodowała znaczne obniżenie poziomu wód na rzekach Mazowsza. Bardzo niskie stany wody są na Wiśle, Narwie, Bugu, Pilicy i Bzurze. Wiele mniejszych rzek i strumieni częściowo wyschło. Zniknęły liczne małe strumienie w dorzeczu Utraty i Bzury. Niskie stany wód utrudniają żeglowność rzekach. Na Wiśle pojawiły się liczne piaszczyste ławy i mliżyny. Niektóre statki pływające z Warszawy do Włocławka i Gdańska utknęły po drodze. Brak wody spowodował także utrudnienia pracę również w przemyśle, a w wielu miastach woda zaczyna być na wagę złota. Alarmujące meldunki dochodzą z zakładów, których produkcja uzależniona jest od dostaw wody.

Upała i bezchmurna pogoda spowodowała brakiem deszczu (lipiec był miesiącem bez opadów), długotrwała susza stworzyła szereg niebezpieczeństw: zagrożenie pożarowe, zwłaszcza na obszarach leśnych i w rolnictwie. W tym roku zanotowano już ok. 16 tysięcy pożarów, z czego ponad 12 tysięcy w gospodarstwach rolnych i ponad 2.500 w lasach. Zniszczeń uległo przeszło 6.500 ha drzewostanów, a więc cztery razy więcej niż w całym roku ubiegłym. W związku z tym, Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie w sprawie wzmożenia ochrony przeciwpożarowej. Po raz pierwszy od lat ponownie masowo zbocze. W ciągu niewielu dni sierpnia zanotowano 411 tego rodzaju pożarów, pastwą ognia padło 755 ha zbóż.

Upały na terenie całego kraju sprawiają coraz więcej kłopotów rolnikom. Z jednej strony sprzyjają coraz więcej różnorodności i trzeba je szybko kosić, z drugiej strony większy deficyt wilgoci w glebie utrudnia wykonywanie prac ziemnych, siew poplonów oraz hamuje rozwój roślin okopowych, zwłaszcza ziemniaków.

ODZNACZENIE JAPŃSKIE DLA POLSKIEGO DZIENNIKARZA

W ambasadzie Japonii w Warszawie odbyła się uroczystość dekoracji polskiego dziennikarza z Krakowa red. Michała Babińskiego "Orderem Świętego Skarbu" — uroczystość 50-lecia działalności w zakresie publicystyki w naszym kraju kultury japońskiej. Dekoracji dokonał ambasador Japonii w Polsce — Shigeru Nakamura.

SKOMPLIKOWANA OPERACJA W POLSKIEJ KOPALNI

Przed kilkoma dniami w kopalni "1 Maja" w Rybniku Okręgu Węgłowym dokonano skomplikowanej operacji przesunięcia o 48 metrów kompletnego obiektu szybowego — urządzenia wyciągowego. Po raz pierwszy w górnictwie polowym zbudowano nowe urządzenie wyciągowe z dala od pracującego szybu, a następnie przesunęto je na odległość 48 metrów. Rozwiązanie takie pozwoliło skrócić do minimum przerwy w normalnej pracy szybu. Przesunięcie urządzenia jest potężnym obiektem składającym się z wieży uciągowej o wysokości 62 m i budynku nadzoru wazącego 2 tys. ton. Długość całego kompleksu wynosi 72 m, a łączny ciężar 4.300 ton. Przemieszczenia dokonano po dwupasmowej trasie wykonanej z szyn suwnicowych ułożonych na żelbetonowych konstrukcjach stalowych przesuwanych obiektu została obudowana żelbetonowymi płytami osłonowymi. Operację przeprowadzono w dwóch fazach: początkowo przesunęto urządzenie o 13 m, a w drugiej fazie o pozostałe 35 m. Ciężki obiekt "wędrował" z szybkością 16 m na godzinę.

NOWE WŁÓKNO WELNOPODOBNE

Tomaszowski Zakłady Włókien Sztucznych podejmują produkcję nowego rodzaju welnopodobnego włókna własiwego o nazwie tołana. Jest to włókno grube, sprężyste, odporne na cieranie, przeznaczone głównie do wyrobu dywanów.

KWIATY NA GROBACH POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY

Flagowa jednostka Kwatery Głównej ZHP — pełnomocnik jacht "Zawisza Czarny" powrócił ze swej najdłuższej 64-godzinowej podróży. W Reykjaviku jacht wraz z załogą przybył na zaproszenie jednego z Islandii klubu żeglarskiego "Odinn-2". Polscy harcerze w czasie pobytu w stołecznej Islandii złożyli kwiaty na grobach polskich marynarzy, poległych w czasie działań II wojny światowej. Podobne wianki kwiatów rzucone zostały na miejsce zatopienia innych polskich jednostek: "Orla", "Wigry" i "Orkana".

AUMENTE

SUA COLHEITA COM ENVY

ADUBO LÍQUIDO CONCENTRADO

DISTRIBUIDOR EXCLUSIVO PARA TODO O BRASIL

Routin

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida Pres. Afonso Camargo, 155 - Fone 4-1296 - Caixa Postal 1100

Polonia Zagraniczna

USA:

25-LECIE KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Z końcem lipca odbyły się w Waszyngtonie uroczystości z okazji 25 rocznicy utworzenia Kongresu Polonii Amerykańskiej, instytucji powołanej z myślą o jednoczeniu wszystkich organizacji polonijnych w USA. Kongres Polonii, jak do tej pory, postawionej mu celu, tj. zjednoczenia wszystkich organizacji polonijnych nie osiągnął. Złożyło się na to kilka powodów, z których najważniejszym bodajże było to, że kierownictwo organizacji do 1968 r. Spoczywało ono w tamtych latach w rękach Karola Rozmarka. W tamtym też okresie linia polityczna Kongresu była zdecydowanie wroga w stosunku do PRL.

Najważniejszymi wydarzeniami obchodów 25-lecia były obrady delegatów Kongresu z poszczególnych stanów i organizacji polonijnych, w toku których złożył sprawozdanie prezes Kongresu Polonii mec. Mazewski. Ponadto odbyło się przyjęcie dla uczestników obrad, w czasie którego wygłosił przemówienie szef zjednoczonych sztabów armii USA, gen. Wheeler. Jego wystąpienie wybitnie odbiegało od tonu mów i przedstawicieli Polonii, miało charakter podjudzający i niosło cechy demagogii z okresu Dullesa i najbardziej ponurych lat "zimnej wojny".

Interesującym wydarzeniem było również spotkanie przedstawicieli Kongresu z przedstawicielami szeregu organizacji żydowskich w USA należących do tzw. Ligi Bnai Brith. Organizacja ta była jednym z czołowych organizatorów kampanii antypolskiej na terenie Stanów Zjednoczonych.

Obszerne sprawozdanie prezesa Mazewskiego poświęcone było ogólnym problemom Polonii amerykańskiej, a więc sprawom organizacyjnym Kongresu, zagadnieniom pracy z

młodzieżą, potrzebie umocnienia wpływów politycznych organizacji polonijnych w życiu amerykańskim itp. W sprawach politycznych, w szczególności w sprawie stosunku do PRL, mówca zachował spór umiaru. Stwierdził on, że kierownictwo Kongresu nie jest zaślepione ani doktrynerskie i z uwagą śledzi rozwój wydarzeń w Polsce. Ocena sytuacji w Polsce jest różna w różnych kołach politycznych. Mówca zaproponował zorganizowanie specjalnej konferencji poświęconej analizie sytuacji politycznej w kraju. Celem konferencji winno być pomoczenie Kongresowi w opracowaniu najwłaściwszej drogi postępowania wobec Polski z "największą korzyścią dla Polaków w kraju i Polonii amerykańskiej".

W czasie przyjęcia odczytano tekst depeszy wystosowanej do Kongresu Polonii przez prezydenta Nixona. Ton obrad i debaty raczej pozbawione bezpośrednich ataków na Polskę i jej rząd. Linia taka wydaje się być zgodna z ostrożną taktyką postępowania przyjętą przez obecne kierownictwo Kongresu.

Niejaką towarzyszącą imprezą było wspomniane na wstępie spotkanie kierownictwa kongresu z przedstawicielami organizacji Liga Bnai Brith. W spotkaniu uczestniczyli również byli ambasador USA w Warszawie J. Gronowski. Komunikat opublikowany po spotkaniu nie zawiera żadnej treści i nie wymienia omawianych problemów. Wiadomo jednak, że tematem była sprawa antypolskiej kampanii prowadzonej przez organizację żydowską. Kongres Polonii Amerykańskiej jest uczestnikiem akcji nazwanej "obrona dobrego imienia polskiego", a sprawozdanie z tej akcji zostało przedłożone w toku obrad waszyngtoskich.

USA:

WIELOMILIONOWA AFERA NA SZKODĘ POLONII AMERYKAŃSKIEJ

B. Prezes Spółki Oszczędnościowej City Savings Association, w Chicago Ave. Oran Mensik, który przed kilku laty poszkodował tysiące Amerykanów polskiego pochodzenia na wiele milionów dol., został aresztowany w Nowym Jorku i osadzony w więzieniu. Mensik został aresztowany na lotnisku nowojorskim w chwili gdy wysiadał z samolotu, który przyniósł go z Montrealu.

Mensik uciekł ze Stanów Zjednoczonych w 1968 r. najpierw do Meksyku. Wyrokiem Sądu Federalnego w Richmond, Va., Mensik został skazany na pięć lat więzienia za prowadzenie korespondencji w celach oszukańczych. Z Meksyku Mensik udał się do Hiszpanii, skąd wyjechał do Montrealu, a stamtąd do Nowego Jorku, gdzie amerykańskie władze oczekiwały na niego po otrzymaniu zawiadomienia ze strony policji międzynarodowej. Po osadzeniu Mensika, w więzieniu, władze sądowe nałożyły na niego kaucję w wysokości jednego miliona dolarów.

Oszusta prowadzone były przez Mensika w ramach obrótów pieniężnych Spółek Oszczędnościowych na terenie miast Chicago i Baltimore. Obywatele amerykańscy zostali obrabowani przez tego oszusta na sumę ok. 70 mln. dol. W Chicago Mensik stał na czele Spółki Oszczędnościowej City Savings Association, w której około 16.000 obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia zdeponowało swoje oszczędności na ogólną sumę ponad 28 mln. dol. Kiedy doszło do likwidacji wymienionej Spółki Oszczędnościowej w lipcu 1964 r., okazało się, że posiadacze kont oszczędnościowych będą mogli otrzymać najwyżej 10 centów zwrotu za każdego oszczędzonego dolara.

100 Cygar 3.80 — Maszyny do mielenia mięsa — Baterie — Pilhas — Lampki — Kłaki dla ptactwa — D.D.T. — B.H.C. — Nasiona Duńskie, Amerykańskie.

FLORECKI
Saldanha Marinho, 148

DZIAŁ POETYCKI:

pod kierunkiem Stefana Czaplińskiego

Rosjamom, Którzy Przysnążają Się do Braterstwa z Polakami

Kur już zapiał na świtanie,
Słońce błyska z chmur;
By dnia ucieci narodziny,
Nasze pieśni, nasze czyny
W jeden zły mi chór.
Czyż nie bratnia krew w nas płynie?
Czyż nieznamy chrztu?...
Podaj rękę, Rosjaninie —
Ja tiebia lubiub!

Któż rozdzielił nas przed laty?
Czynownicy i soldaty,
Starej Rosji pieśń —
Ale mur ten się rozkruszy,
Gdy popłynie z bratniej duszy
Zmartwychwstania pieśń.
Greszne Wczoraj niechaj zginie
Na kształt złego snu...
Podaj rękę, Rosjaninie,
Ja tiebia lubiub!

Ze tak długo spór trwał stary,
Któż przed Bogiem winien kary?
Nie my i nie wy!
Hurkowego ścisł kagańca
Wart był lotrośny Samozwınca
Tu wilki, tam — psy!
Dziś lud stanął na wyżynie,
Dziśko obca mu...
Ja tiebia lubiub!

Przyna lody, drgną opoki,
Czarta schłona wieczne mroki,
Runie kłamstwa gmach,
Herod padnie przed Chrystusem —
Gdy pod ręką z wolnym Rusem
Pójdzie wolny Lach!
W każdej myśli, w każdym czynie
Jedność tam i tu...
Podaj rękę, Rosjaninie —
Ja tiebia lubiub!

Wiktor Gomulicki

OBJAŚNIENIA

Gomulicki (1848 - 1919) urodził się w Ostrołęce, szkole średnią skończył w Pułtusku, resztę życia spędził w Warszawie, gdzie szalał carski gubernator Hurko, mało co ustępujący synowi Murawiewowi. Gdy w 1917 padł car i władzę Rosji objął liberalny rząd, który uznał niepodległość Polski, rozentuzjuszowany poeta napisał powyższy wiersz, wierząc iż się odwraca wielowiekowa karta wrogich stosunków polsko-rosyjskich. Niestety jeszcze przed śmiercią danym mu było urezć, że nie się w Rosji nie zmieniło właściwie: w miejsce cara i rządzącej klasy czynowników władze uchwycili (Dok. na str. 7-ej)

Mercelandia Leite e Pão

DE
ALCEU REINHARDT
PÃO FRESCO — REFRIGERANTES E LATICÍNIOS
EM GERAL. — ENTREGA-SE A DOMICÍLIO.
Av. Jaime Reis, 282 — Curitiba

BELDONEK

ADOLF DYGAŚIŃSKI

21

Strasznie się działo z tego zczeszył, poglaskał chłopaka po głębie i powiada:

— Na, masz jeszcze kromeczkę chleba! Pamiętaj, żebyś tak zawdy robił, to nam obu będzie dobrze!

Podjedli sobie niczego; już o zmierzchu zaszli do Pińczowa. Ledwie tu przyszli, zaraz ich zaczęła jedna Żydówka i molestuje:

— Ny, dziadku, macie pewnie jajka do sprzedania?

— A jakże, mam — powiada dziad — nie tylko jajka, ale i kurę, co je może wysiedzieć; kupcie, bo to tak, jakbyście kupili kurę z kureczkami.

To powiedział i zaczął gmerać wszędy, wywócił ją po jaju; zgolił* pieniądze, a za tę siemieniatkę pono mu zapłaciła Żydówka aż sześć groszy. Już mu teraz lżej było z pieniędzmi; tak się dopiero odzywa do Beldonka:

— Pójdziemy na Mirów do klasztoru bernardynów, jest tam mój przyjaciel Skubała, dziad także, to on nas przenocuje.

Beldonek pierwszy raz w życiu widział takie miasto, nie mogło mu się w głowie pomieścić, e to wszystko na jawie prawdą; aż oniemiał i szedł cicho przy dziadku, nie śmiał pary z siebie puścić.

Nareszcie doszli do klasztoru, a chłopcu było dziwno, co ten dziad sam wszędzie trafił, nawet o drogę nikogo nie pytał, jeno prosto walił, jak w dym. Dopiero koło klasztoru pytają o dziada Skubałę; ledwie się dopytali, bo go tam nikt nie nazywał Skubałą, jeno Szczepanem. Prowadzą ich ludzie do niego; ale on sam nie mieszkał, tylko był jeszcze drugi dziad przy nim.

Osobiście wyglądało dziadziśko, ten Skubała, chłop taki przysadkowaty; miał jeno nos z tyli co dobra gruska, a okrutnie czerwony, jakby się palił. Jak do człowieka zagadał, to ten jego głos jakby dudnił gdzieś w bebeczach. Kiej zobaczył onego dziada z Beldonkiem, tak się bardzo zradował i woła:

— Florek przyszedł, Florek!... Myslałem, że cię już kaj robaki je-

dzia, a tyś jeszcze jak byk zdrow...

Wtenczas się oba dziady pocałowali w gębę i Skubała zaraz woła

na drugiego dziada, co z nim mieszkał:

— Onufer, rozpalał na ogień, uprzyczyż* jęczmiennej kaszy ze szper-

ka, tylko żebyś nie przetał*!...

To ten Onufer zaraz się wziął do roboty, a Skubała znowu zaraz wy-

ciągnął jakąś flaszkę, przychodzi do Beldonka, daje mu ją, wtyka do

garści trochę trojaków* i powiada:

— Ty, smarkaty, machaj tu naprzeciwko do szynku i przynieś za

to gorzalki!...

Zgolić — tu: wziąć, zgarnąć.

Uprzyczyż się (gwar.) — ugotować.

Przetale (gwar.) — przegotować kaszę.

Trojak — dawna moneta trzygroszowa.

Chłopak znowu myśli, bo* zapomniał, siła* to czeski znaczny na pieniądze. Ale patrzy, że u tego dziada sakwa* pełna kromek chleba, tak go oskoma* chwycił, pochodzi i powiada:

— Może byście wy, dziadku, dali mi okruszynę chleba, bom tego okrutnie łaknący...

— A jakże, dam ci, dam — powiada dziad, i zaraz wyjął z torby jedną kromkę, dał ją chłopakowi.

Tak beldonek to zjadł, tylko się obliżał i ciągle jeszcze łakomo na sakwę spoziera. Dziad widzi, co się święci, więc mówi:

— Jądlbys, widzę, ale się obejdziesz smakiem; jak mi tej kury nie sprzedasz, to już chleba nie dostaniesz.

Dopiero chłopak wziął i dziadowi siemieniatkę sprzedał, ale się o zapłatę nie upominał, bo sobie myślał: "Co mi ta po pieniądzach".

Młodzik taki jeszcze był, to nie miał do pieniędzy rozumu; ów dziad mu też nie płacił, choć kurę stargował i do torby schował — tylko mu dał jeszcze drugą kromkę chleba.

Kiedy weszli z sobą w rozmowę, to już Beldonek wszystko wyspiewał temu dziadkowi: — jako mu matusia zmrał, jako stryk i stryjna skatowali, jako szedł na tamten świat do matusi, jeno sobie drogę w u-

się zmylił i zabłądził.

— Ha, no kiedy ci tak źle na świecie — powiada dziadek — to się zabierz i pójdz ze mną. Idę oto do Częstochowy na odpust, nie wiem, czy tam za cztery tygodnie zajdę; ale co ci ta — mówi — zazyjesz świata i obaczysz, kaj co jest.

VI

Jak się już Beldonek raz znowu z onym dziadem, tak poszli w świat, — gdzie to tam.

Wyszli z lasu na prostą drogę, a dziad zaraz pyta chłopaka:

— Beldonek się mianujesz — nie wadzi; ale umiesz też ty jako tako śpiewać?...

— Czy ja wiem; śpiewałem sobie czasem na wsi, ale z rzadka jeno; trochę umiem takich śpiewów, co u nas pastuchy śpiewają...

— Zaspiewaj no co godnego, zaraz zobaczę!

Chłopak ani się namyslał, bierze i śpiewa:

Wojtek tysi
Chyta mysy,
Która tusta,
To ją schrusta,
Która chuda,
To ją psu da.

Siła (gwar.) — ile.

Sakwa — worek do przewieszania przez ramię.

Oskoma — apetyt.

Lekarze:

Dr. Ludovico Rydygier
MÉDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital.
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 4-6394 — 14.º andar
Conjunto 1411 — Ed. Barão do Rio Branco.
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 4-5473
CURITIBA — PARANÁ

DR. AUGUSTO KISZKA

CLÍNICA MÉDICO CIRÚRGICA
Médico do Hospital Bom Jesus
Médico da Prefeitura Municipal.
A T E N D E:
Hospital: — das 8 às 18 horas.
Consultório: — Rua Dom Pedro II, 829 — das 15 às 18 horas.
PONTA GROSSA — PARANÁ

DR. GABRIEL NOWICKI

Diploma Uniwersytetu Paraskiego
Był Profesor Univ. Paraskiego
Po powrocie z Europy przyjmuje
Farmácia Steinfeld, Pr. Tiracondes, 53
od godziny 8-tej do 13-tej.
Choroby ogólnie. — Specjalność echo
renu nerki i dróg moczowych.

Dentyści:

DR. WINCENTY FLENIK

Godziny przyjęć: od 8 do 11 i
od 2 do 6. Rua Voluntários
da Pátria, 620 — Curitiba

DR. NEWTON

MAIEWSKI

Cirurgião Dentista
Extrações e dentaduras
em 6 horas
Marechal Deodoro, 211 —
17.º andar — Fone: 4-4600
Edifício BRADESCO
Curitiba

DR. ESTANISLAU BUNDYRA

Biuro Prawnicze dla pewniejszych
obsługi klientów składające się z
6 Adwokatów, załatwiających
wszelkie sprawy prawne.
Przyjmuje w godzinach handlo-
wych.

DR. STANISŁAW PUCHALA

CIRURGIÃO - DENTISTA

CONSULTÓRIO
Av. Ipiranga, 877 — 1.º andar
Sala 116 — Tel.: 35-0839
SÃO PAULO

Szpitale:

CASA DE SAÚDE DR.

MOYSES PACIORNIK

PORODY — OPERACJE
Rak: rozpoznawanie i leczenie
Rua Lourenço Pinto, 83
Tel.: 4-2222 i 4-2230

Adwokaci:

DR. LUCJAN KASPRZAK

Praca Osório, 45 - 1.º and. 105
CURITIBA

Załatwia inwentarze, ściągając
wszelkie płatności, przepro-
wadza usuwanie lokatorów
broni sądownie w jakichkolwiek
sprawach kryminalnych
Mówi się po polsku

DR. EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe,
kryminalne, robotnicze i naturaliza-
cyjne. Przeprowadza inwentarze.

Rua Emiliano Peretia n.º 10 —
piętro — Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias)
— Edifício Quinco — CURITIBA

DR. LEOPOLDO

ANTONIO SOKOLOWSKI

Sprawy cywilne, kryminalne, inwen-
tarsze lry.
Praca 8 de Janeiro, 1274 — Tel.: 17
— São José dos Pinhais — Paraná.

Rua Cel. Xavier de Toledo, 99 — 3.º andar — Conjunto 6

Fone: 35-6692 — 33-9405 — 34-6616 — SÃO PAULO

DR. RENATO CESAR DA ROCHA — MÉDICO

Clínica Geral — Partos — Operações
Moléstias de Senhores
C. — Edifício Barão do Rio Branco — Rua Barão do Rio
Branco, 63 — 11.º andar — Conjuntos, 1105/1106 — Telefo-
ne: 4-9522 — Ramais, 234 — 235 — Residência: Rua Ubal-
dino do Amaral, 962 — Fone: 4-8890 — Curitiba.

Escritório composto de 6 advo-
gados, atendendo quaisquer as-
sutos de direito. Corresponde-
tes no país e no estrangeiro.
Atendimento no horário
comercial.

Instytut Butantã Prosi
o Współprace

Słynny Instytut Butantã w stanie São Paulo, który wy-
rabia szczepionki (vacinas e soros) przeciw ukąszeniom wę-
złów i jadowitych owadów (pajaki, skorpiony itp.) apeluje o
współpracę, wyrażającą się w przysyłaniu żywych jadowi-
wych węzłów i owadów. Instytut stał się znany w całym świe-
cie, stale otrzymuje prośby o szczepionki z zagranicy, nie li-
cie, stale otrzymuje prośby o szczepionki krajowego; tymczasem co-
go ogromnego zapotrzebowania krajowego; tymczasem co-
raz mniej otrzymuje żywych okazów. Dochodzi do tego, że
przez brak dostatecznej ilości szczepionki Instytut nie jest
w stanie zaspokoić interieru Brazylii, który zdany jest na
bardzo drogie i także nietłowe do otrzymania szczepionki
"Pinheiros", których stosowanie jest bardzo skomplikowane.
Butantã swych szczepionek nie sprzedaje; posyła je za dar-
mo w zamian za otrzymywane żywe węże i owady, dostarczając
także za darmo skrzynki do transportu, lassa (ptele) do chwy-
tania i inne przybory. Wystarczy napisać pod adresem: Ins-
tituto Butantã, São Paulo, aby otrzymać to wszystko razem
z dokładną instrukcją. Wolej paulistańska przewozić współpra-
cę z węzłami i owadami za darmo. W stanie São Paulo współpra-
cę wydantino z Instytutem miasto Lucena, a to dzięki inic-
jatywie dziennikarza Humberto Stefano, który instrukcje, w swym
dzienniku oraz w miejscowej radiostacji przeprowadził kam-
panię propagandową i dokazał tego, że dziś Lucena stoi na
pierwszym miejscu jako dostarczyciel, nie dlatego że posia-
da większą niż gdziekolwiek ilość węzłów, ale dlatego, że
znalazł się tam człowiek dbały o dobro bliźnich, którym bez
szczepionek grozi śmierć. Pan Stefano dobrał sobie do po-
mocy drugiego ochotnika, pana Zapparoli, obaj nauczyli się
chwycić węże, pajaki i skorpiony (przez wiele lat nie mieli
ani jednego wypadku, gdyż przy ostrożności chwytnie wę-
zów itp. jest b. łatwe), oraz nauczyli tej czynności wielu ko-
lonistów.

W stanie Paraná wyróżnia się kolonia Murici, gdzie w
tej akcji prowadzi pan Leon Grybowski; sądzę, że nie odmówi
informacji, skoro ktoś napisze do niego po bliźsze szczegóły
pod adresem: Cooperativa Agrícola, Colônia Murici, mun. São
José dos Pinhais — Paraná. Daleki niemu i innym, kolonia za-
wsze posiada doskonałe szczepionki Butantã, łatwe w stosowa-
niu i nie nie kosztujące. Jak mi opowiadał, węże w skrzynce
przechowywane są żywe nawet pół roku, aż nadejdzie chwila
transportu, gdy się skrzynka zapelnia. Pokazał mi taką skrzyn-
kę, gdzie w pozornej martwocie (w porze zimowej) leżały dwie
okazale jarażarki, których przeznaczeniem będzie ocalić życie
ludzie lub zwierzęce — szczepionki służą także dla koni, by-
dła i psów.



RÁDIOS E RÁDIOLAS

Concerta-se com garantia. — Ocamelam sem compromisso.
Técnico: ARTUR F. G. ETZEL com 28 anos de prática.
Especializado em aparelhos PHILIPS. — Preços módicos.
Telefone para 4-3328 ou à Rua Trânsito Lústosa, 1030 e será
prontamente atendido.

ATENDE-SE A DOMICÍLIO

Nasiona z Polski Warzywno — Kwiatów — Są w drodze.
FLORECKI
Saldanha Marinho, 148

PAULO FILIPAK

ADVOCADO

Causas civis e comerciais. Inventários
da Capital e do Interior. Horário:
9:30 — 11:00 e das 16 às 18 horas.
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar — CURITIBA — PARANÁ

FELIKS GOLAS

CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comer-
cial, contratos, distritos; declarações
de imposto de renda. Serviços de
contabilidade em geral.

Humor za "żelazną kurtyną"

OBRAZ

On — Dowiedziałem się
właśnie, że odmówiłaś nama-
lowania obrazu, który klient
u ciebie zamówił. Ciagle ta
duma cię pożera?

ONA — Nie, ale wyobraź
sobie, że on chciał, bym na-
malowała Adama i Ewę w ra-
ju.

On — Przecież to wspania-
ły temat!

ONA — Zgoda, ale gdy go
zapytałam, czy mam ich na-
malować przed, czy po grze-
chu, odpowiedział: podczas
zrywania owocu.

KLÓTNIA MAŁŻEŃSKA

ONA (gniewnie) — Zasta-
nawiam się, gdzie miałam
głowie, gdy zgodziłam się zo-
stać twoją żoną?

ON (spokojnie) — Na mo-
im ramieniu!

PIERWSZA OPERACJA

Chirurg do początkującego
kolegi po fachu:
— Operacja będzie łatwa!
Ale uważaj, nie skalecz się!
to jest bardzo niebezpieczne!

Piekny, sportowy samochód
zatrzymuje się tuż obok śli-
czki, młodej dziewczyny, i-
dącej aleją Pól Elizejskich.
Z samochodu wychyla się
przystojny młodzieniec i py-
ta z uśmiechem:

— Czy mogę panią odwiedzić
do domu?

— Nie, dziękuję — odpowia-
da dziewczyna. — Bardzo mi
się spieszy.

— Za każdym razem, panie
doktorze, gdy piję herbatę —
okropnie kłuje mnie w lewym
oku. Jak temu zaradzić?
— Nie protestuj, jak wy-
jąc lyżeczkę ze szklanki...

— Mogę ci wybaczyć i to że
trzymasz ręce w kieszeniach
spodni, kiedy rozmawia-
mna, także i to, że kładziesz
nogi na stół zawsze — gdy
nakrywam go świeżym ser-
sem, ale papierosa mogłoby
przynajmniej wyjąć z ust,
kiedy mnie całujesz...

MIĘDZY DENTYSTAMI

— Proszę się nie bać, bo
wcale nie boli, zwraca się
dentysta do drżącego ze stru-
chu pacjenta.

— Niech pan sobie oszo-
dził tych idiotycznych zapie-
nień — odpowiada pacjent.
— Ja sam jestem dentystą!

W MAŁŻEŃSTWIE

— Jesteś dla mnie miły
tylko wtedy, kiedy potrzeb-
uję pieniędzy.

— Ale ja przecież zarab-
staram się być miła.

— No właśnie...

W HOTELU

Pewien obywatel z prow-
incji pyta recepcjonistę:

— O jakiej porze wydajecie
posiłki?

— Śniadanie od 7 do 11, ob-
iad od 11 do 15, podwiecz-
rek od 15 do 18, kolację od
18 do 23.

— Szkoda, bo chętnie o-
bejrzałbym sobie wasze me-
sto.

— Dlaczego zerwałeś swoją
zarczynę?

— Zrobiłem to po wyjęciu
grafologa, który doradził mi
na podstawie charakteru
sma narzeczonej, że lepiej o-
dzie, jeśli się nie pobiora
my.

— O co porabia teraz two-
ja narzeczonej?
— Poślubiła właśnie tego
grafologa...

RETIFICA BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych.
Kompletne reformy traktorów gąsienicowych i kołowych.
Robota szybka i gwarantowana. — Ceny przystępne.
Rua Marechal Floriano Peixoto, 4100 — Fone: 4-2485

CURITIBA

PARANÁ

— I takie jeno same zbierze* śpiewki umiesz? Na nic się zdało,
bo ci trza nabożnie śpiewać.

— Jakże wy znowu chcecie, żebym śpiewał?

— Możecie kiedy słyszał: "Strasznego majestatu" albo "Gwiazdo
morza" czy Kto się w opiekę"? Słyszacie, he?...
— Toć mi się cosik ochapia*, musi słychać, jeno nic z tego nie
pomnę... Będzie chyba to, co kiej chłopaki chodzą po wsi z gwiazdą,
pośpiewują przed chałupami: "W żłobie leży, kto pobieży", no i — "Anioł
pasterem mówił..."

— Juści, juści — oni śpiewają nabożnie! Za takie, widzisz, nabożne
śpiewanie ludzie każdemu dadzą chleba, lyżkę warzy, jaje albo pie-
niądz... Powinno się tyła tak śpiewać, żeby się aż poplakali.

— Mościwie, tegom nie wiedział.

— Pamiętają sobie raz na zawsze!... A umiesz ty prosić Pana
Boga?

— Pewnikiem mówicie o żegnaniu się: "W imię Ojca i Syna, i Du-
cha Świętego". A jakże, umiem! W piersi się takóć bije: "Bądź miłó-
ściw niegrzesznej duszy mojej..."

— Co niebądź sprofitowałeś*. Powiedz na głos pacierz.

Chłopak zaczyna trzepać, ale nie mógł nijak trafić do końca, cią-
giem robił zmyłki.

Więc mu dziad dopiero odpowiada:

— Przysłuchajże się, jak ja będę do Pana Boga gadał, i zaraz po-
tem za mną to samo precz powtarzaj! Jak ja głośno jakie głowo powiem,
ty mów tak samo, a jak ja przycichnę, ty jakóć spuszczaż z głosu. Bo wi-
dzisz, nie można tak lada jako przepytować* kiej człowieka drugich o
jahużne prosi... Za cóż by dawali?

Nic, dobrze wszystko, szli dalej, het rozmawiają, a tu jakiś dwór
stał przy drodze. Dziad znowu napocznyna do chłopca:

— Zajrzyjże mi przez balaski*, czy tam na podwórku psy jakie nie
leżą?

Beldonek zaraz zajrzał i powiada:

— Żywej duszy nie widać.

Dopiero stanął przed oknami tego dworu, obydwaj zdjęli z głowy
czapki, a dziad ogromnie grubym głosem zaczął powoli odmawiać pa-
cierz, słowo za słowem; chłopak precz za nim wszystko powtarza — aż
grzmiał jak kapela jaka. Już przeszli przez "chleba naszego powszed-
niego", kiedy im ze dworu akurat wynieśli chleba pajdę i do tego cztery
grosze. Tak dziad już nie skończył pacierza, jeno mruzczy do chłopca:

— Nie ma co kończyć, bo oni nam tu już nie więcej nie dadzą...

Pójdźwa — "Jaaamen!..."

Zberzeżny (gwar.) — rozpustny.

Ochapiać się (gwar.) — zdawać się.

Sprofitować — skorzystać, zyskać.

Przypytywać — szybko powiedzieć.

Balaski — słupki przy ogrodzeniu.

Gadźina (gwar.) — tu: zwierzęta domowe.

Partyka (gwar.) — duża kromka.

Dokumentować (gwar.) — gadać, mówić.

HISTÓRIA DA POLÔNIA

J. FICINSKI

queimavam, incendiavam, violentavam e assassinavam com todas as requintadas, praticando violência inominável contra as famílias dos antigos patrões. Muitos dos comandantes dos destacamentos poloneses, em vista daquela barbárie, indignavam-se e reagiam castigando os assassinos com mesmas torturas, por eles praticadas durante os assaltos. Dentre esses comandantes destacou-se o nome de Yaworski o qual, retribuindo cruelmente tortura por tortura, castigava o banditismo bolchevista de modo tão implacável que logo seu nome tornara-se temido pelos comunistas da região na qual desenvolvia sua ação de policiamento.

As formações polonesas, acossadas por todos os lados, defendendo-se da intensa propaganda comunista, cercada de ambiente hostil, recebeu ordem do Gal. Dowbor-Musnicki para se concentrar na região de Bobruysk, na fronteira da Ucrânia. O plano era atravessar o rio Dnieper e tentar reunir-se ao exército da recém-formada República da Ucrânia, a fim de auxiliá-la na luta contra o bolchevismo russo.

Prevedendo campanha dura, com batalhas incessantes, o Gal. Dowbor-Musnicki conseguiu concentrar 12 mil homens em Bobruysk, expulsando a dizimando as tropas comunistas lá acantonadas. Num ataque audacioso, lançou-se então contra a cidade de Minsk para forçar a passagem ao Sul.

Neste interm, as Potências Centrais, rompendo o Tratado de Paz de Brest, invadiram novamente os territórios russos. Consequentemente, o Exército polonês em Bobruysk estava ameaçado de cair entre dois fogos. Naquela emergência, Rackiewicz, Presidente do Naczpol, procurou as autoridades do governo de Kiev a fim de conseguir livre retirada do 1.º Corpo Polonês para Oeste.

Entretanto o Gal. Dowbor-Musnicki contrariando a opinião geral, iniciou conversações com o Estado Maior Alemão que culminaram com um tratado firmado pelo representante de Ober-Ost, Maj. Wuffen, pelos termos do qual o 1.º Corpo Polonês comprometia-se a não lutar contra Potências Centrais e como exército neutro, devia estacionar em Bobruysk numa zona designada, na margem do rio Dnieper, território que ficaria sob sua administração.

Firmar um tratado político com Alemães, justamente na época em que Pilsudski fora aprisionado em Magdeburgo foi um grave erro político do Gal. Dowbor-Musnicki, o qual, aliás, pouco contava com a política ideológica da libertação da Polónia. Logo depois o 1.º Corpo Polonês, atendendo as disposições do Conselho Governamental de Varsóvia, declarou incorporar-se no Wehrmacht, sob os ordens do Gal. Bessler, então Comandante em Chefe do Exército Polonês, perdendo com este ato seu caráter autônomo de exército em luta pela Independência da Polónia.

Em vista da efervescência de protesto reinante na tropa, o Gal. Dowbor-Musnicki, pressionado pelas Potências Centrais, consentiu na desmobilização progressiva do 1.º Corpo Polonês, organizando a Rússia com tanto sacrifício e após ter escrito com próprio sangue tantas páginas de heroísmo nas múltiplas batalhas contra exércitos russo e alemão, tendo sempre em vista o ideal da libertação da Pátria.

A situação tornara-se crítica. Desorganização e revolta apossaram-se das tropas do 1.º Corpo. Tentando salvá-lo, P.O.W. (Organização Militar Polonesa, de Pilsudski) enviara o Cap. Barthel de Weydenhauz Barta para tentar convencer o Gal. Dowbor-Musnicki dos erros do seu procedimento político. Finalmente, vendo a inutilidade da sua intervenção o Cap. Barta deu-lhe voz de prisão, assumindo pessoalmente o Comando do 1.º Exército Polonês.

Essa ordem de força provocou a cisão no 1.º Corpo que dividiu-se em dois partidos, pró e contra a atuação de Dowbor-Musnicki. O Cap. Barta, juntamente com os Capitães Skoryna, Lis-Kula e Matusewicz convocaram uma reunião de oficiais do 1.º Corpo, na qual, após esclarecer a situação, propuseram o rompimento com as Potências Centrais seguido de imediato ataque às tropas alemãs, a fim de romper o cerco que se esboçava. A proposta encontrou firme oposição da parte do Gal. Yaworski, comandante da 2.ª Divisão, o qual, por motivo de disciplina militar, declarou-se solidário com o Gal. Dowbor-Musnicki. O Cap. Barta, não encontrando apoio, desistiu da missão e o Gal. Dowbor-Musnicki ordenou a desmobilização do 1.º Corpo Polonês.

A essa ordem incongruente seguiu-se a debandada geral dos componentes do 1.º Corpo Polonês que, conservando as armas, foram a passagem para o Sul, já dominada pelas tropas das Potências Centrais, onde formava-se o 2.º Corpo Polonês, organizado por Inspeção Geral das Forças Armadas da Ucrânia, com sede em Kiev.

Esse Inspeção, instituído em dezembro de 1917 pela Naczpol, tinha como finalidade formar dois Corpos Poloneses na Ucrânia, sob o comando do Gal. Henning Michealis, infelizmente um militar pouco competente e sem ideologia necessária para aquela espinhosa missão.

Mal organizado desde princípio, o 2.º Corpo Polonês sofria falta de armas e de equipamentos. Em fevereiro de 1918 a 11.ª Brigada, sob ordens do Gal. Jozef Haller, atacou os austríacos em Ruzhica, forçando as linhas inimigas em direção de Chocim, onde, inesperadamente, encontrou tropas bolchevistas que tentaram derrotar a Brigada.

Acossada por dois lados, por austríacos que esforçavam-se para atacá-la e pelos bolchevistas que tentavam desarmá-la, a 11.ª Brigada de Haller forçou a passagem até Ucrânia, onde chegou em péssimas condições. Sem dinheiro, mal armada, a unidade usava e sem equipamento, fora obrigada a travar contínuas lutas com os descomendados camponeses ucranianos desmoralizados pela revolução bolchevista, sedentos de sangue e da destruição. Além de tudo isso, teve de enfrentar ainda os rigores do inverno.

Apesar de todas as vicissitudes a Brigada avançava ininterruptamente, procurando contato com forças polonesas que lá deviam se encontrar. Esmagando grupos de bolchevistas renunciantes e sem frente, sem esmorecer.

Em Kamieniec Podolski, a Brigada encontrou, afinal, um grupo de 300 poloneses comandados pelo Cel. Antonowicz, que instalou naquela histórica fortaleza a concentração de militares poloneses que abandonaram as fileiras do exército russo.

As tropas reunidas em Kamieniec tinham que descansar e reorganizar-se, porém para isso necessitavam obter condições de segurança da parte dos bolchevistas. Isso foi conseguido pela feliz ação diplomática de Tadeusz Holcwa, emissário da P.D.W. o qual conseguiu convencer os dirigentes do Rewkom (Comitê Revolucionário Russo) local da utilidade da existência de um exército polonês naquela zona convulsionada e dos relevantes serviços prestados pela Legião Polonesa ao exército russo desde o início da guerra.

Os membros de Rowkom, convidados a inspecionar a Brigada, verificaram satisfatórios, que esta era muito democratizada, tendo perdido a rígida característica dos exércitos ocidentais. As relações existentes entre oficiais e soldados eram de camaradagem e a Brigada apresentava semelhança com uma tropa revolucionária, não contendo apresentar a desorganização desmoralizadora reinante no seio das tropas comunistas.

Os comunistas deixaram-se convencer e a 11.ª Brigada conseguiu reorganizar-se em paz.

Entretanto, aquelas condições de sossego não deviam durar muito. No dia 27 de fevereiro, após o rompimento do Tratado de Paz de Brest, pelos russos, as tropas austro-alemãs avançaram para leste, aproximando-se rapidamente de Kamieniec Podolski.

A 11.ª Brigada, sem condições de enfrentar tão poderoso inimigo, retirou-se para a retaguarda, agora em direção sueste, alcançando o rio Dnieper, onde encontrava-se em concentração o 11.º Corpo do Gal. Skansiewicz.

Em Sorok estava constituído o Comitê Executivo Polonês da Frente Romana, em função para organizar o 11.º Corpo do Exército Polonês incorporando nele todos elementos militares poloneses que se encontravam na Rússia.

(Continua)

Sp. Jerzy Pomian Piatkowski

Por. rez. W. P. uczestnik obu wojen światowych, wien polityczny w Rosji, dekorowany odznaczeniami polskimi i zagranicznymi, długoletni delegat Dyrekcji P.L.L. "LOT" w Grecji, następnie w Litwie i Łotwie. Po ostatniej wojnie zastępca Attaché Wojskowego przy Poselstwie R.P. w Atenach, Delegat Ekzekutywy Zjednoczenia Narodowego w Brazylii, zmarł po długiej chorobie zapoatrzonny sw Sakramentami, dnia 10 sierpnia 1969 r. w São Paulo (Brazylia), przeżywszy 73 lata, o czym zawiadamiają pogrzebem w głębokim smuku

Zona de São Paulo
Rodzina w Kraju i Zagranicą.

FATR officia a prefeitos
sôbre as queimadas

A Diretoria da Fundação de Assistência ao Trabalhador Rural está enviando circular aos Prefeitos do interior parados nos últimos anos e solicitando que orientem os lavradores através dos meios de difusão local, na maneira correta de fazerem os aceros nas queimadas, bem como o combate às chamas. As equipes da FATR, com sede no interior, também estão recebendo instruções nesse sentido e deverão esclarecer os lavradores dos riscos a que estarão expostos, se não observarem as devidas cautelas ao efetuarem as queimadas.

Geadas afetaram até pesquisas
contra o nematóide no Paraná

O Secretário Oscar Amaral informou que o campo experimental em Apucarana, onde se processam as experiências e os estudos contra o nematóide, foi severamente atingido pelas geadas, constatando-se uma perda de 50% aproximadamente. As plantas em vasos de experimentos estavam em plena fase de desenvolvimento, sentindo de maneira considerável o efeito da geada. Também foi prejudicada a "operação de ensaio de resistência de nematóide", feita em canteiros, as repartições de sementes, cuja germinação teve início dia 12 de janeiro último e ainda as plantações de café em cova para os trabalhos de pesquisas.

Acrescentando que os trabalhos do projeto III/F5/SAEP/DEC, sobre a biometria e controle da "orthesia praelonga" foram atingidos em 60%, causando sensível baixa em seu total aproveitamento. A zona de maior intensidade de seus trabalhos, se concentra no Município de Marialva, onde a geada causou grandes males às plantações existentes.

Repercussão

Todavia, disse o Secretário Oscar Felipe do Amaral, já estamos em fase de recuperação dessas pesquisas, aplicando todos os métodos técnicos e meios necessários para se restabelecer em curto tempo a situação primitiva, para então serem reiniciados os estudos e pesquisas técnicas, utilizando no combate e na pesquisa do nematóide, biometria e controle da "orthesia praelonga" nas terras de cultivação de café, para, por isso, o Departamento Estadual do Café vem, desde quando concluiu o levantamento sobre os prejuízos ocorridos como consequência das geadas, executando uma série de medidas de recuperação rápida nesses cafeeiros que servem para os trabalhos de pesquisas a fim de se dar combate às pragas que os atacam.

INFORMES

CAI A EXPORTAÇÃO DE CAFÉ

Nos cinco primeiros meses, as exportações de café, tanto do verde como do solível, somaram US\$ 307.691 mil contra US\$ 314.070 mil, no mesmo período do ano passado. A participação do produto na pauta das exportações, caiu 46,2% em 1968, para 39,8% no atual exercício.

No entanto, levando-se em conta que em 1968 foi um ano excepcional para a venda de café, poderia considerar-se satisfatório o resultado deste ano. (Agência S.I.B.).

DOMÍNIO DE TERRAS DEVOLUTAS

O governo do Estado iniciou os trabalhos de regularização do domínio de terras devolutas situadas nos circuitos municipais. Algumas prefeituras já assinaram para tanto, com o Estado, a fim de ser efetuado o levantamento das áreas, tornando-se os primeiros municípios a entrarem no esquema traçado pela Secretaria da Justiça.

Outros pedidos com esse objetivo estão em andamento, demonstrando que o problema é de grande interesse para os municípios paulistas, principalmente litóreos. (Agência S.I.B.).

LAVOURA APOIA DELFIM

"A oportunidade de fixação de preços mínimos para os produtos da lavoura, antes mesmo do início do plantio das novas safras, representa um alento e uma segurança ao agricultor que, muitas vezes, era ludibriado pelos jogos de preços em plena safra agrícola, pela falta ou retardamento da fixação dos preços básicos garantidos para seus produtos, disse o sr. Antunes de Siqueira, presidente da FAESP, ao comentar as duas últimas medidas governamentais que estipulou os preços dos cereais algodão e da mamona para a próxima safra agrícola. (Agência S.I.B.).

CARNE SOB CONTROLE

Já entrou em vigor o novo controle de distribuição e de preços da carne bovina, nos mercados de atacado e varejo. Não haverá tabelamento rígido do produto nos açougues, variando o sistema de composição dos preços mediante aplicação de taxas percentuais sobre os preços dos quartos traqueiros e dianteiros, denominados de "margens de comercialização".

Essas margens, a que já estavam sujeitos os varejistas, serão reduzidas de 5% tendo em vista a isenção do imposto sobre Circulação de Mercadorias para o mercado de varejo da carne bovina, concedido pelo secretário da Fazenda de São Paulo, sr. Luiz Arrobas Martins. (Agência S.I.B.).

- ROK 1939 -

Dok. ze str. 3

Polska w cieniu Rosji, jej odwiecznego wroga, z narzuconym jej ustrojem, sprzecznym z naszą kulturą i wiarą, choć zależna dzisiaj politycznie i gospodarczo od Moskwy, — należała i należeć będzie do Zachodu nigdy do Wschodu. Godzina wyzwolenia przyjdzie, bo dzieje ludzkości nas uczą, że za wszystko się płaci, tak w życiu jednostki jak i w życiu Narodów.

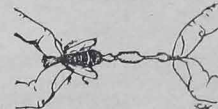
Za 17 września, za Katyn, za Lubiankę i Butyryki, za "lagry" w Syberyjskich lasach i tundrach podbiegunowych, za Warkutę — zapłaci Moskwa tak jak zapłacił już Niemcy za zbrodnie swego "Führera" i jeszcze będą musieli płacić krwią i mieniem, kiedy ich Republika Federalna stanie się jak ongiś Polska dalszą przeszkodą dla imperializmu Moskwy. Zapłaci też dawni Aliaanci którzy nazwali Polskę "Nadchmieniem Narodów". — Ale przyjdzie dzień, który matka moja jeszcze przed I wojną światową przepowiedziała w swym protoczynie wierszu:

"Aż gdy Kremlinu uderzą dzwony,
"Zwiążąc pożar straszny ostatni
"Gdy lud czerwone obali trony
"Gdy smoki w powietrzu do walki zlecą
"Nad całym morzem łuny zaświecą
"Wtedy, ach wtedy wstanie mi dzieln, i
"My męczennicy — my niesmiertelni!"

Władysław Neumann

Choroby pszczoł

Dok. ze str. 3



Wyciąganie przewodu pokarmowego z pszczoły podejranej o nozeme.

de ser importado o medicamento Fumidil B, usado no combate à noseose e que não há no país presentemente. Widać z tego jasno, że wiele czasu jeszcze upłynie nim można będzie kupić Fumidil B i pozostają na razie dotychczasowe środki zwalczania zarazy tj. zabiegi higieniczne.

Na zakończenie jeszcze parę uwag praktycznych, które w dużej mierze mogą przyczynić się do zwalczania nozemy. Coroczna wymiana co najmniej 50 procent matek jest bardzo wskazana. Powinny one pochodzić z rojów silnych, o wysokiej produktywności i odporności na choroby. Paszka powinna znajdować się w miejscach suchych i nasłonecznionych. Badania wykazały, że roje zakażone nozema wystawione latem na silną operację słoneczną znacząco pobytają się choroby. Ule w pasiekach ustawiać w czystych odstępach i malować kolorami odróżnionymi przez pszczoły (biały, żółty, niebieski i fioletowy). Należy umożliwić pszczołom budowę plastrów w takim stopniu, aby co roku odnowiona została przynajmniej połowa gniazda.

Szerzenie się zarazy, czyli przenoszenie się jej z ula do ula, odbywa się przede wszystkim za pośrednictwem pszczoł; najczęściej wskutek rabunku. Roje opalone zarazą słabną i często ośnapiadane przez pszczoły z silnych i zdrowych pni. Zwykle jest to przyczyna, że nozemia pojawia się często w zdrowych i silnych pniach, u najlepszych pszczelarzy.

DZIAŁ POETYCKI:

ROSJANOM...

Dok. ze str. 5

pod kierunkiem Stefana Czapińskiego

gwałtem bolszewicy z Leninem na czele, głosząc w rozkazie dziennym Tuchaczewskiego, naczelnego wodza armii sowieckich, pracych w 1920 na Warszawę: Poprzez trupa Polski do rewolucji światowej. Szczęśliwie naród polski odparł zwycięsko bolszewickie hordy i przez dwadzieścia lat, czyli siła wolności aż do ponownej okupacji sowieckiej w 1945 — bo trudno inaczej niż okupacją nazwać obecny układ stosunków polsko-sowieckich.

Ściśnięci między dwoma kolosami, Rosją i Niemcami, Polacy nie mogą sobie pozwolić na walkę z oboma. Wszelkie marzenia o upadku Rosji, o przyszłej federacji z Ukrainą i Białorusią, nie przystają poważnie myślącym politykom, abłąm o dobro narodu; przecież nawet niemiecki kanclerz Bismarck, znający dobrze Rosję, w której był posłem Prus przez szereg lat, pisał w 1888, polemizując z niemieckimi stronnkami napadu na Rosję: "Rozgromienie Rosji leży nawet po odniesieniu najbardziej olśniewających zwycięstw poza zasięgiem prawdopodobieństwa. Nawet najpomysłniejszy wynik wojny nigdy nie doprowadzi do rozkładu podstawowej siły Rosji, która opiera się na milionach rdzennych Rosjan... Ci ostatni, nawet jeśli ich rozczłonkować traktatami międzynarodowymi, równie szybko połączą się z sobą jak czyste pocięte bryki rzeź. To niezmiennie państwo, silne swym klimatem, swoimi przestrzeniami i skromnością swych potrzeb". Uznając w pełni prawa Ukrainców i Białorusinów do swobodnego życia narodowego z Niemcami, Litwą, Łotwą i Estonią do suwerenności — Polacy winni dać do operacji się o nową Rosję demokratyczną, zorganizowaną na wzór brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Tylko taka Rosja będzie na tyle silna, aby z powodzeniem oprzeć się naporowi budzących się ludów Azji, które już raz w historii — w wieku trzynastym — runęły na Europę i o mało nie bezsilnie nie zawładnęły. Wiemy z objawienia fatimskiego, że Rosja się nawróci i wiele dobrego przyniesie Kościołowi. Wierzmy więc, że w końcu zniknie trąd komunizmu, pokrywający wewnętrznie zdrowe ciało naszego rosyjskiego sąsiada i że wreszcie ziszczą się marzenia polskiego poety, wyrażone powyżej.



LIVRARIA INTERNA

SUL / II DA C.N.B.B.

Avenida Jaime Reis, 369

CURITIBA — PARANÁ

Livros de formação Religiosa

— Vocacional e Catequética.

Artigos Religiosos e

Material Escolar.

RIO (AN) — “Os Ministros da Marinha de Guerra, do Exército e da Aeronáutica, em nome do Presidente da República, Marechal Arthur da Costa e Silva, temporariamente impedido do exercício de suas funções por motivo de saúde, e

considerando que continua em plena vigência o Ato Institucional nº 5, de 13 de dezembro de 1968, que manteve a Constituição com as modificações nela introduzidas;

considerando que o Ato Complementar nº 38, de 13 de dezembro de 1968, decretou o recesso do Congresso Nacional;

considerando que os compromissos assumidos perante a Nação, pelas Forças Armadas, desde a Revolução vitoriosa de 31 de março de 1964, ainda perduram e não devem sofrer solução de continuidade;

considerando que, nesta conformidade, e ouvido o Alto Comando das

Forças Armadas, o exercício da suprema autoridade do governo e de comandante supremo das Forças Armadas, durante o impedimento temporário do Presidente Arthur da Costa e Silva, deve caber aos seus ministros auxiliares diretamente responsáveis pela execução das medidas destinadas a preservar a segurança nacional, o gozo pacífico dos direitos dos cidadãos e os compromissos internacionais, resolvem editar o seguinte Ato Institucional nº 12:

Artigo 1.º — Enquanto durar o impedimento temporário do Presidente da República, Marechal Arthur da Costa e Silva, por motivo de saúde, as suas funções serão exercidas pelos Ministros da Marinha de Guerra, do Exército e da Aeronáutica Militar, nos termos dos Atos Institucionais e Complementares, bem como da Constituição de 24 de janeiro de 1967.

Artigo 2.º — Os Ministros Militares baixarão os atos necessários à continuidade administrativa, à preservação dos direitos individuais e ao cumprimento dos compromissos de ordem internacional.

Artigo 3.º — Continuam em exercício os poderes e órgãos da Administração Federal, Estadual e Municipal que não foram atingidos pelos Atos Institucionais e Complementares.

Artigo 4.º — Cessado o impedimento, o Presidente da República, Marechal Arthur da Costa e Silva, reassumirá as suas funções em toda a sua plenitude.

Artigo 5.º — Excluem-se de qualquer apreciação judicial todos os atos praticados de acordo com este Ato Institucional e seus Atos Complementares, bem como os respectivos efeitos.

Artigo 6.º — Este Ato entra em vigor nesta data, revogadas as disposições em contrário”.

PROCISSÃO DIFERENTE

HUGO BAGGIO

Pelos noticiários dos jornais, somos informados de grandes choques entre católicos e protestantes na península da Irlanda. Os dois grupos saem incorporados numa procissão diferente das habituais. Levam faixas e cartazes com slogans e lemas de suas igrejas. Gritam uma linguagem diferente. Não demora muito e nascem os conflitos, cujo final, não raro, são carros tombados, edifícios incendiados. Barricadas, bombas, policiais, exército em prontidão e em ação. Mas, mais doloroso que as devastações, as passeatas, é o ódio que conduz e orienta estas manifestações sangrentas, este antagonismo feroz, cujas raízes se perdem nas brumas do passado, em elementos históricos, culturais e políticos.

Sabe-se que a origem da luta e dos distúrbios presentes repousa em reivindicações de direitos civis. As explosões, porém, revestem-se de caráter religioso e atingem uma violência que, dolorosamente, sob seu estrepito quase de guerra, paga as vozes do Concílio que se ergueram em defesa da liberdade religiosa e procuraram colocar Cristo como centro da unidade: um só Cristo, uma só fé, uma só Cristandade rumo à casa de um só Pai.

E eis que irmãos em Cristo, que acreditam no mesmo Evangelho, que se abre num anúncio de paz, se colocam frente a frente, num desafio de vida e morte, pondo em perigo a própria organização social. Grupos chamados para juntos construir a Cidade de Deus antagonizam-se em destruições na Cidade dos Homens. O Concílio, em seu Documento sobre a Liberdade Religiosa, no final constata que nas Constituições de muitos Estados a liberdade religiosa é declarada como direito civil e solenemente reconhecida por documentos internacionais. Por isso se alegra e vê um otimismo sinal dos tempos novos. Mas de outro lado, lastima os regimes que deturpam a profissão da religião. Não só lastima, mas denuncia com tristeza tais fatos deploráveis. Entram nesta denúncia e nesta mágoa os acontecimentos da Irlanda, que leva a culpar fama de fé inabalável, de ilha dos Santos. Sabemos também que, no fundo desta fúria toda, está a gritar o sentimento patriótico daquele povo, de quem tanto se pediu para conservar a liberdade.

É otimista a conclusão do Concílio, pois constata que o manifesto que todos os povos tendem, dia a dia, para a unidade, de que os homens de cultura e religião diferentes se estabelecem por relações mais estreitas, que afinal cresce a consciência da responsabilidade de cada qual”. Os fatos e acontecimentos da Irlanda obscurecem esse otimismo. E não o afastamos. Esperamos porém que não surja a solução através das forças armadas, mas sim através do diálogo, uma vez sendo sugerido. Assim, ainda que a cisão tenha penetrado nas fileiras de Cristo e tenha semeado, por uns instantes, a discórdia, pelo mesmo Cristo nasce a manhã da paz e a luta pela posse, em liberdade e fraternidade, prossegue sua trajetória histórica. Do sofrimento e do sangue de seus filhos brote um verdadeiro respeito pelos direitos da pessoa humana, a quem se ligam todos os problemas da liberdade.

Homens há trinta mil anos

SANTANDER (Espanha) — Um grupo de antropólogos chefiados por Leslie Freeman, norte-americano, e Joaquim Gonzalez Echegaray, espanhol, desenterrou, ultimamente, dois cadáveres de pessoas que teriam vivido há 30 mil anos em uma localidade situada a 20 quilômetros ao sul de Santander. Os cadáveres são de um adolescente e de uma criança, e poderão constituir uma das mais singulares descobertas da Arqueologia. Freeman, professor de Antropologia da Universidade de Chicago, afirmou que a descoberta é singular por dois motivos: “Primeiro, porque lança nova luz sobre os ritos funerários da Era Paleolítica, dos quais se sabe muito pouco; segundo, porque os corpos estão bastante conservados, permitindo-nos perceber os contornos das pernas e dos músculos”. Disse ainda que se formou uma moldura de argila ao redor dos restos, embora a carne e os ossos tenham sido destruídos pelo tempo.

GRUPO FOLCLÓRICO POLONÊS VAI DE NÔVO À GUANABARA REPRESENTAR O PARANÁ

O folclore polonês e brasileiro, mostrado com brilhantismo às platéias dos centros artísticos mais desenvolvidos do país pelo Grupo Folclórico Polonês União Juventus, de Curitiba, será apresentado de 12 a 14 de setembro na Feira da Providência do Rio de Janeiro, atendendo a honroso e especial convite dirigido pelo Governo do Estado do Paraná, através da Paranatur. Esta será a segunda vez que, num prazo de um mês, os artistas do Grupo Folclórico da União Juventus viajarão a Guanabara, representando o Paraná, para participar de grandes promoções populares brasileiras.

Nos dias 8, 9 e 10 de agosto, o Grupo participou com extraordinário sucesso do 6.º Festi-

val da Cerveja da Guanabara, recebendo aplausos sem precedentes nos dez anos de sua existência. E agora, em setembro, na barraca destinada especialmente ao Paraná, na aludida Feira da Providência, os cantores, músicos e dançarinos terão novamente a oportunidade de mostrar seu extenso repertório de números tradicionais da Polónia e do Brasil aos cariocas.

MUITO SUCESSO

Voltando da Guanabara, segunda-feira à noite, dia 11 de agosto, os integrantes do Grupo Folclórico já começaram a se preparar para ir no domingo seguinte, dia 17, à cidade de Ponta Grossa, onde teria con-

tinuidade o 11.º Festival Folclórico Internacional. O jogo de luzes, o espetáculo corrido, sem locuções intermediárias, fato que muitas vezes chega a incomodar as platéias, o colorido dos trajes originais poloneses, tudo contribuiu para que os pontagrossenses vibrassem, aplaudindo a cada nova evolução das danças, diante do magnífico espetáculo que estava sendo apresentado pelos brilhantes e famosos artistas amadores da Sociedade União Juventus. Na Sociedade Polonesa Renascença, onde o grupo inteiro foi recepcionado depois da apresentação, a alegria era indescritível: todos elogiavam a técnica de se apresentar números tradicionais da Polónia, dentro de uma maneira artística incomparável.



Em todos os Festivais Folclóricos promovidos pelo Governo do Estado, o Grupo Folclórico Polonês União Juventus tem obtido os maiores êxitos. Suas exhibições, dentro de padrões internacionais, não contam com locuções intermediárias, duram mais de duas horas e entusiasma as platéias.

A televisão liga Brasília às capitais do Centro-Sul

BRASILIA — Com o equipamento que foi inaugurado na Capital da República, a Embratel liga Brasília a São Paulo, Rio de Janeiro, Belo Horizonte e Porto Alegre através de transmissões de televisão. O maquinismo vai ampliar de 10 para 360 os canais de voz, sendo que, daqui a seis meses, Embratel pretende instalar sistema de ligação telefônica direta entre as capitais.

Por enquanto haverá apenas um canal reservado para emissões de imagem pela televisão. Se as estações de Brasília desejarem transmitir algum programa ou acontecimento de uma das cidades a que estará ligada, deverão entrar em contato com emissoras que transmitirão o fato ao vivo.

Já estão acertadas com alguns patrocinadores a transmissão direta de partidas de futebol dos estádios de São Paulo, Maracanã e Mineirão.

A Embratel manterá em Brasília um serviço de missões, um centro de televisão e uma central de trânsito, tudo no prédio da Companhia Telefônica.



- Eliminatórias da Copa do Mundo: Brasil classificado para o México no Grupo 11 com gol marcado pelo Brasil aos 23 minutos da segunda fase. Brasil x Paraguai 2x1. No Grupo 10 Argentina está fora com empate de 0x0 com Argentina x Peru 2x2.
- Amistoso pelo Brasil: Atlético x XV de Novembro 4x2. Coritiba x Rio Branco 1x3.
- Campeonato Pernambucano: Santa Cruz campeão. Pernambuco ao vencer o Náutico. Santa Cruz x Náutico 2x1.